

Grzegorz Białuński

PRZYWILEJ DLA OSADY POD ZAMKIEM W PISZU Z 1367 ROKU

Słowa kluczowe: Pisz, przywilej lokacyjny, bartnictwo, rybacy, zakon krzyżacki

Schlüsselwörter: Pisz (Johannisburg), Gründungsprivileg, Waldzeidlerei, Fischerei, Deutscher Orden

Keywords: Pisz (Johannisburg), location privilege, bee keeping, Teutonic Order

W dotychczasowej literaturze pierwszą osadą pod zamkiem piskim i przywilejem dla niej z 1367 r. nie zajmowano się zbyt wnikliwie. Po raz pierwszy zainteresował się nim Johannes Voigt. Wspominał tylko dosyć ogólnie o obowiązkach rybackich i myśliwskich mieszkańców spod zamku piskiego. Popęłił przy tym kilka błędów w odczycie (co też powtórzył przy edycji dokumentu) i tak zamiast rzeczki Kierwik pojawiła się nazwa *Berwiken*, zamiast 2,5 grzywien za beczkę miodu wspominał o 3 grzywnach¹. Następnie przywilejem zainteresował się Max Toeppen i było to jak dotąd najszersze jego omówienie. Zgodnie z przywilejem mieszkańcy otrzymali prawo wolnego rybołówstwa, z wyłączeniem jezior Roś i Nidzkiego. Mogli swobodnie polować na obszarze od Pupskiej Strugi (według niego odpływ jeziora Kierwik w stronę Mokrego) po granicę z Litwą, „tak daleko, na ile obawa przed tymi pozwala im na polowanie”. Z prawa polowania zastrzeżono obowiązek dostarczania prokuratorowi przednią ćwiartkę z każdego większego złowionego zwierza (poza niedźwiedziami i dzikimi końmi). Prokurator zastrzegł też prawo pierwokupu miodu za 2,5 grzywny. Czyszn od każdego dymu i każdej rodziny miał wynosić po pół grzywny². Wątpliwości budzi uzupełnienie autora o oddawaniu przedniej ćwiartki zwierza, tego w przywileju nie ma, podobnie jak wymienienie dzikiego konia zamiast dzika. Spornym wydaje się też identyfikacja strumyka jako Pupskiej

¹ J. Voigt, *Geschichte Preussens von den ältesten Zeiten bis zum Untergange der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Königsberg 1832, ss. 205–206.

² M. Toeppen, *Historia Mazur. Przyczynek do dziejów krainy i kultury pruskiej*, przełożyła M. Szymańska-Jasińska, opracował G. Jasiński, Olsztyn 1995, ss. 121–122 (wydanie oryginalne M. Toeppen, *Geschichte Masurens*, Danzig 1870, ss. 106–107).

Strugi, obecnie Strugi Spychowskiej. Kolejnym badaczem przywileju był Wojciech Kętrzyński. Stwierdził on, że w 1367 r. komtur bałgijski Ulryk Fricke nadał wiernym ludziom mieszkającym pod zamkiem piskim wolne rybołówstwo, wyjąwszy jeziora warszowskie (tj. Roś) i nidzkie. Pozwolił im nadto polować w okolicy leżącej między strumykiem Karwik (nie określił jego położenia) a granicą litewską. Miód leśny przez nich odszukany miał być ich własnością a wolno go sprzedać, jednak pierwszym nabywcą powinien być Zakon płacąc za beczkę 2,5 grzywny. Mieszkańcy powinni dawać czynsz od każdego dymu i każdej rodziny po pół grzywny³. Było to skrótowe, ale bardzo poprawne odczytanie tego przywileju. Do przywileju z 1367 r. nawiązał również autor dziejów osadnictwa okolic Pisz Roland Seeberg-Elverfeldt, który wśród mieszkańców osady widział przede wszystkim bartników z ograniczonym prawem wolnego rybołówstwa i myślistwa⁴.

W polskiej monografii miasta Pisz przetłumaczono przywilej z niemieckojęzycznej kopii dokumentu (bez listy świadków)⁵. Tłumaczenie jest wartościowe i aktualne, błędnie za wydawcę odczytano jedynie wysokość zapłaty za beczkę miodu (11,5 grzywny), niejednoznacznym pozostaje też identyfikacja rzeczki *Kierwik*, jako Pupska Struga. W monografii przyjęto nadto, że w czasach krzyżackich istniały koło zamku dwie osady: jedna między Piszą i nasypem kolejowym, a druga w okolicy dzisiejszej ul. Rybackiej. Prawa bartne miała otrzymać pierwsza osada. Nie wiadomo skąd pojawiła się też informacja o rzekomej wzmiance z 1367 r., że prokurator piski miał na zamku skład towarów, które sprzedawał mieszkańcom osady⁶. Autorem tekstu w monografii była Joanna Maciejewska, która powróciła do początków Pisz raz jeszcze w późniejszej pracy⁷. Błędnie datowała wydanie przywileju na 8 listopada 1367 r. Niezbyt precyzyjnie omówiła również treść przywileju, jakoby zawierającego określenie „czasu połowów, warunki dostawy ryb dla potrzeb załogi zamku, a także sprzedaży miodu i wosku”. Podtrzymała zdanie o istnieniu dwóch osad, z których przywilej otrzymała osada przy zamku, choć tym samym dalej sobie zaprzeczyła twierdząc, że drugą osadę (również?) tworzyli bartnicy i rybacy, skupieni w rejonie późniejszej ul. Rybackiej. Przywilej z 1367 r. skrótowo i wybiórczo omówił też Grzegorz Białuński, podkreślając, że mieszkańcy

³ W. Kętrzyński, *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich*, Lwów 1882, s. 420.

⁴ R. Seeberg-Elverfeldt, *Der Verlauf der Besiedlung des ostpreussischen Amtes Johannsburg bis 1818*, *Alt-preussische Forschungen*, 1934, Jg. 11, ss. 40–41.

⁵ *Pisz. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1970, ss. 124–125, autorem tłumaczenia był Gustaw Leyding.

⁶ *Ibidem*, ss. 125, 141.

⁷ J. Maciejewska, *Geneza, rozwój i przemiany sieci osadniczej regionu piskiego od XIII do 1988 roku*, Olsztyn 1995, s. 88. W zasadzie nic nie wnoszą do tego obrazu inne, starsze prace tej autorki: eadem, *Przyczynki do historii Pisz*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* (cyt. KMW), 1960, nr 4, ss. 553–558; eadem, *Rozwój przestrzenny Pisz*, KMW, 1962, nr 2, ss. 397–416; eadem, *Z dziejów zamku krzyżackiego w Pisz*, KMW, 1960, nr 2, ss. 235–246, może warto odznaczyć, że w dwóch ostatnich artykułach autorka ściśle trzymała się tekstu Kętrzyńskiego, zatem też poprawniej przedstawiła zawartość przywileju z 1367 r., choć błędnie założyła, że Kętrzyński zacytował dosłowne brzmienie przywileju.

osady byli ludnością wolną, o statusie zagrodników, nastawioną na eksploatację puszczy i wód. Zaproponowano też identyfikację rzeczki Kierwik z Ruczajem nie Pupską Strugą⁸. Wniosek z tego przeglądu literatury wydaje się nieco zaskakujący, ale starsza literatura lepiej przedstawiała dzieje osady bartnej pod zamkiem piskim, niż część nowszych opracowań.

Pierwszym śladem działalności zakonu krzyżackiego w rejonie Piszta była budowa zamku, najpewniej na początku 1346 r.⁹ Co prawda kronikarz krzyżacki Wigand podał rok 1345, jednak jednocześnie dodał, że zamek powstał z inicjatywy wielkiego mistrza Henryka Dusemera, a jak wiadomo rządy rozpoczął on dopiero w grudniu 1345 r., stąd budowę zamku należy rzeczywiście przenieść na rok 1346¹⁰. Ponadto jako wielce prawdopodobne można przyjąć, że decyzję o budowie zamku w Piszu podjęto najpewniej na posiedzeniu kapituły generalnej 13 grudnia 1345 r., tym bardziej, że wtenczas też dokonano wyboru na stanowisko wielkiego mistrza wspomnianego Henryka Dusemera. Niewątpliwie wykonawcą i nadzorcą budowy był ówczesny komtur sątoczeński Jan Wernkonis (Wernkonis), któremu ten obszar wówczas podlegał. Komturstwo sątoczeńskie było nową jednostką administracyjną, wydzieloną dopiero na przełomie 1342–1343 r.¹¹ Należy też przyjąć to właśnie komturowi Janowi gród zawdzięczał swoją nazwę – Johannisburg¹². Jan Wernkonis był drugim z kolei komturem sątoczeńskim, potwierdzonym źródłowo w 1344 i po raz ostatni 12 marca 1346 r.¹³ Potem na urządzie komtura zastąpił go Kuno von Almenhausen (przynajmniej od 23 kwietnia 1346 r.¹⁴). Najpewniej z urzędu komtura został zdjęty na skutek poniesionych strat i być może nieporadności w walce z Litwinami w czasie ich wyprawy na terytorium komturstwa w marcu 1346 r.¹⁵ Komturstwo sątoczeńskie zlikwidowano po kolejnym najeździe litewskim w lutym 1347 r.¹⁶, wtedy zamek piski włączono do komturstwa bałgijskiego.

⁸ G. Białuński, *Kolonizacja „Wielkiej Puszczy” (do 1568 roku) – starostwa piskie, elckie, straduńskie, zelkowskie i węgoborskie (węgorzewskie)*, Olsztyn 2002, ss. 21–22; idem, *Bevölkerung und Siedlung im ordensstaatlichen und herzoglichen Preussen im Gebiet der „Grossen Wildnis” bis 1568*, Hamburg 2009, s. 33.

⁹ Por. G. Białuński, *Kolonizacja*, ss. 18, 21–22.

¹⁰ *Die Chronik Wigands von Marburg* (cyt. Wigand), hg. von T. Hirsch, w: *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. II, Leipzig 1863, s. 508, por. S. Józwiak, *Przekształcenia administracyjne na południowo-wschodnich rubieżach państwa krzyżackiego w latach czterdziestych XIV wieku*, KMW, 1999, nr 1, s. 10, przypis 54.

¹¹ Por. S. Józwiak, *Centralne i terytorialne organy władzy zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1228–1410. Rozwój – przekształcenia – kompetencje*, Toruń 2001, ss. 128–129; idem, *Przekształcenia administracyjne*, ss. 3–14.

¹² J. Powierski, *Prusowie, Mazowsze i sprowadzenie Krzyżaków do Polski*, t. II, 1, Malbork 2001, s. 144; G. Białuński, *O genezie nazwy Piszta – Johannisburg, raz jeszcze*, *Znad Pisy*, nr 21–22, 2012/2013, ss. 276–277.

¹³ *Preussisches Urkundenbuch* (cyt. PU), Bd. III, Lf. 2, hg. von H. Koeppen, Marburg 1958, nr 701; PU, Bd. IV, hg. von H. Koeppen, Marburg 1960, nr 11.

¹⁴ PU, Bd. IV, nr 20, 21.

¹⁵ *Codex diplomaticus Warmienseis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, hg. von C. P. Woelky, J. M. Saage, Bd. 2, Mainz 1864, nr 81; S. Józwiak, *Przekształcenia administracyjne*, s. 10.

¹⁶ S. Józwiak, *Przekształcenia administracyjne*, s. 12.

Zamek piski stał się siedzibą urzędnika krzyżackiego zwanego prokuratorem (*Pfleger*). O działalności tutaj prokuratora krzyżackiego dowiadujemy się dopiero w latach sześćdziesiątych XIV w., pierwszym był niejaki Rudolf w 1360 r. a drugim Janusz Kollin¹⁷, o którym jeszcze za chwilę. Wówczas zamek był widownią ciężkich walk z Litwinami, o czym donosi kronika Wiganda. W 1361 r. na Prusy uderzyły wojska litewskie dowodzone przez księcia Kiejstuta, z udziałem księcia grodzieńskiego – Patryka (Patirga) i wielkiego księcia – Olgierda (ten jednak dalej w przekazie Wiganda nie występował, zatem jego oddział działał w innym rejonie). Wojska litewskie dokonały całkowitego zniszczenia grodu w Piszcu, a załoga do ostatka broniąca się pod dowództwem prokuratora Janusza Kollina w gdanisku została wzięta do niewoli. Dużo złego od Litwinów wycierpieli też mieszkańcy (*christianis*) spod zamku (*ante castrum*)¹⁸. Następnie Litwini zdobyli zamek w Okartowie, w którym ocalało jedynie gdanisko obronione przez zarządcę Hademara z garstką ludzi¹⁹. Dalej zdaniem kronikarza nastąpiła rozprawa z jakimiś zagadkowymi *Wiszer* i zaraz potem Kiejstut dostał się do niewoli krzyżackiej po porażce zadanej mu przez prokuratora giżyckiego Henryka Belera, prokuratora z Kętrzyna Henryka Kranichfelda, prokuratora barciańskiego Wernera de Windenkeyn i księcia Alberta (który pochodził z książęcego rodu saskiego)²⁰. Wydarzenia o pojmaniu Kiejstuta zostały opisane dwukrotnie, wcześniej bezpośrednio przed informacją o zdobyciu Piszca. Zbieżność opisu walk, fakt pojmania Kiejstuta przez te same osoby (brata Wernera de Windenkeyn, Jana de Eckersberg i Mikołaja Wyndekaym), obecność prokuratora kętrzyńskiego i barciańskiego, itd. każą domyślać się, że oba opisy stanowiły po prostu powtórzenie z innego źródła tego samego wydarzenia²¹. Ta konstatacja pozwala nam wrócić do zagadkowych *Wiszer*, których należy chyba poprawić na: *Fiszer*, czyli byłiby rybakami spod zamku piskiego. Przypomnijmy, że przy wcześniejszym opisie zdobycia zamku piskiego, a *de facto* tym samym, Wigand wspomniał o złu wyrządzonym chrześcijanom pod zamkiem, jak należałoby teraz przyjąć, właśnie miejscowym rybakom²². Na tym nie koniec, gdyż najpraw-

¹⁷ Wigand, ss. 529, 554 i n.; PU, Bd. V, Lf. 2, hg. von K. Conrad, Marburg 1973, nr 894: *viris Rudolpho in Johannisburgh tunc provisor*, por. J. Voigt, *Namen-Codex der Deutschen Ordens-Beamten*, Königsberg 1843, s. 88; *Der Kreis Johannsburg. Ein ostpreußisches Heimatbuch*, Würzburg 1964, s. 301.

¹⁸ Wigand, s. 529.

¹⁹ Wigand, s. 529.

²⁰ Wigand, ss. 527–530. Szerzej o tym zob. G. Białuński, *Z dziejów krzyżackiego zamku w Wielkiej Puszczy. Przypadek Giżycka*, Studia z Dziejów Średniowiecza, nr 17, Warszawa 2013, ss. 18–21.

²¹ Podobnie wydarzenia rekonstruował J. Powierski, op. cit., t. II, 2, Malbork 2003, s. 578, z tym, że uznał owych rybaków za mieszkańców znad jeziora Niegocin. To, że obowiązkiem (i prawem) mieszkańców Piszca było rybołówstwo, poświadczą przywileje z 1367 r., tymczasem o mieszkańcach okolic zamku Giżycka nie mamy żadnych informacji w źródłach aż do XV w., a pierwsza lokacja w tym okręgu nastąpiła w 1387 r., należy więc wątpić w istnienie jakiegoś zorganizowanego osadnictwa w 1361 r., por. G. Białuński, *Siedlungswesen im Bereich der Großen Masurischen Seen vom 14. bis 18. Jahrhundert - Ämter Lötzen und Rhein*, Hamburg 2005, s. 18.

²² Wigand, s. 529.

dopodobniej ten sam fakt zdobywania zamku w Piszu zamieszczono po raz trzeci wśród wydarzeń datowanych przez wydawców kroniki na lata 1365 i 1366, co prawda w tym ostatnim przypadku w kronice zanotowano jedynie „tegoż roku” (*eodem anno*)²³. Według tej wzmianki Kiejstut spalił zamek, a załoga broniła się w gdanisku. Jednakże znajdujemy pewien nowy szczegół. Gdanisko zostało zdobyte, gdy Litwini podpalili załadowane drewnem i smołą łodzie, co pod wpływem szybko wznoszącego się ku górze ognia spowodowało ucieczkę stamtąd załogi krzyżackiej. Nie wspomina się natomiast tutaj o niewoli załogi krzyżackiej, choć podkreślono, że zachowali życie²⁴. Zbieżność opisu walk, tenże sam prokurator (Janusz Kollin), każą domyślać się, że także ten opis jest po prostu powtórzeniem z innego źródła tego samego wydarzenia²⁵. Całe wydarzenie należałoby ukazać następująco. Litwini pod wodzą Kiejstuta zdobyli zamek w Piszu i całkowicie go spalili. Załoga długo broniła się w gdanisku, choć ostatecznie po fortelu z podpalonymi łodziami z drewnem i smołą poddała się i najpewniej została wzięta do niewoli. Na skutek najazdu ucierpeli również mieszkańcy osady zamku, w tym miejscowi rybacy. Następnie Kiejstut udał się pod Okartowo a w drodze powrotnej poniósł porażkę z Krzyżakami dostając się do niewoli, z której zresztą szybko zbiegł. Być może porażka spowodowała uwolnienie załogi piskiej. Należy przyjąć, że doszło tylko do jednego najazdu na Pisz, a jako właściwą należy uznać datę 1361 r., która jest jednoznacznie określona u Wiganda. Wspiera ją fakt, że w 1367 r. zamek był już odbudowany.

Od Wiganda dowiadujemy się zatem, że w czasie najazdu litewskiego pod zamkiem funkcjonowała osada z chrześcijańskimi mieszkańcami, w tym z rybakami, którzy straszliwie na jego skutek ucierpeli²⁶. Powstanie osad w pobliżu krzyżackiego zamku w puszczy było charakterystyczne dla tego czasu, dość wspomnieć przykład Szczytna i być może Wielbarka. Zamek w Szczytnie powstał przed 1359 r., a już w 1360 r. został wydany przywilej dla polskich bartników, dając początek Bartnej Stronie. Obok obowiązków bartniczych na osadnikach spoczywały też zadania rybackie i łowieckie. Niewykluczone, że podobna osada bartnicza powstała przy zamku wielbarskim, powstałym przed 1361 r. Tamże znajdujemy nieco później na prawym brzegu Omulwi osadę Bartniki, jednak w tym wypadku nie zachował się żaden dokument²⁷. W ten sposób Krzyżacy podjęli próbę zagospodarowania puszczy. Osady takie miały charakter wsi zagrodniczych, tj. mieszkańcy mieli status lu-

²³ Wigand, ss. 554–555.

²⁴ Wigand, ss. 554 i n.

²⁵ Jak wspomnieliśmy takie podwójne opisy tych samych wydarzeń zdarzały się Wigandowi, wystarczy przytoczyć ponadto opis tej samej napaści litewskiej na Giżycko pod rokiem 1365 i 1366, Wigand, ss. 554, 558.

²⁶ Wigand, s. 529: *Multaes eciam molestias intulit rex christianis ante dictum castrum.*

²⁷ G. Białyński, *Osadnictwo w średniowieczu i okresie nowożytnym*, w: *Powiat szczytyński. Przeszość – współczesność*, pod red. G. Jasińskiego, Z. Kudrzyckiego i A. Misiuka, Szczytno 2006, ss. 100–101.

dzi wolnych bez obowiązku typowych chłopskich robocizn, ale też na ogół bez nadziei łańców ziemi. Posiadali jedynie niewielkie zagrody (zwane ogrodami, niem. *Garten*), a główne zajęcie stanowiła nie tyle uprawa roli, co bartnictwo, myślistwo i rybołówstwo. Nie sposób dokładniej określić czas powstania osady pod zamkiem w Pisz, choć wydaje się, że stało się to jakiś czas po budowie zamku, raczej bliżej 1361 r.²⁸, skoro dopiero w 1367 r. nadano im przywilej. Symptomatyczny wydaje się również czas pierwszego najazdu litewskiego, gdyż dopiero po powstaniu osady mogli napastnicy oczekiwać tutaj większych zdobyczy. Z kolei brak wolnizny w przywileju poświadcza przynajmniej 10 lat wcześniejszej egzystencji osady, jeśli przyjmiemy tutaj za wzorec przypadek Szczytna.

10 listopada 1367 r. komtur bałgijski i jednocześnie wójt natangijski Ulryk Fricke nadał wiernym mieszkańcom pod zamkiem piskim (*nostris fidelibus incolis ante castrum nostrum Johannisburg*, a wersji niemieckiej: *unsern getrawen eynwohnern vor unserem schloes Johannisburg*) przywilej na wolne rybołówstwo, bartnictwo i myślistwo²⁹. Dowiadujemy się więc, że zamek był już odbudowany, a wśród świadków wymieniony został ponadto prokurator piski Janusz, zapewne więc tenże sam Kollin, który w międzyczasie powrócił już z niewoli. Przejdźmy do szczegółów zawartych w przywileju. Otóż owi wierni mieszkańcy pod zamkiem piskim otrzymali prawo pełnego rybołówstwa we wszystkich jeziorach, bagnach i rzekach przy pomocy sieci i wędek (*netzen und angeln*)³⁰, z wyłączeniem jezior Roś (*Warsen*) i Nidzkiego (*Nede*), które miały być pozostawione do wykorzystania tylko przez załogę piskiego zamku. Mieszkańcom nie wolno było też stawiać jazów na jeziorach i rzekach, aby nie czyniły przeszkody w połowach miejscowego prokuratora. Natomiast prawo myślistwa dotyczyło wielkiego obszaru od rzeczki zwanej w przywileju *Kerwiken* aż po ówczesną granicę z Litwą. Rzeczka *Kerwiken* to albo obecna Struga Spychowska (Pupska Struga), albo obecny Ruczaj, który na mapie z 1660 r. autorstwa Józefa Narońskiego został określony jako *Kurwia*³¹. Na tym etapie badań nie sposób to jednoznacznie rozstrzygnąć. Językoznawczo bardziej przekonuje Struga Spychowska, bo płynie w okolicy jeziora Kierwik, z tym że już w 1484 r. nazywano ją mianem *Vupynflies*, tj. Pupska Struga³², a ponadto strumyk wypływa-

²⁸ Jeden najazd w 1361 r. przyjął G.Ch. Pisanski, *Collectanea zu einer Beschreibung der Stadt Joannisburg in Preussen*, *Altpreussische Geschlechterkunde*. Neue Folge, Bd. 25, 1995, ss. 133, 156.

²⁹ Oryginał przywileju w: Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin, XX. Hauptabteilung (cyt. GStAPK), Pergamenturkunden, Schiebl. XLIII, nr 7; wersja łacińska ponadto w: GStAPK, Ordensbriefarchiv (cyt. OBA) nr 10150 (załącznik); wersja niemiecka przywileju w: GStAPK, Ostpreussische Folianten (cyt. Ostpr. Fol.) nr 125, f. 220; druk PU, Bd. VI, Lf. 2, hg. von K. Conrad, Marburg 2000, nr 601, *Codex diplomaticus Prussicus* (cyt. CDP), Bd. III, hg. von J. Voigt, Königsberg 1848, nr 95 (w wersji łacińskiej), CDP, Bd. IV, hg. von J. Voigt, Königsberg 1853, nr 7 (w wersji niemieckiej, bez listy świadków i datacji); za tym ostatnim wydaniem tłumaczenie polskie, *Pisz*, ss. 124–125.

³⁰ W wersji łacińskiej zamiast wędek pojawia się określenie *aculeis* co odpowiada raczej ościeniom.

³¹ J. Naroński, *Districtus Johannisburgensis*, 1660, GStAPK, F 10319.

³² OBA nr 17144.

jący z jeziora Kierwik to tylko dopływ Strugi Spychowskiej (inaczej przyjął M. Toppen). Z kolei warto zauważyć, że Naroński jezioro Kierwik określa jako *Kurwin S[ee]*.³³, więc prawie identycznie jak rzeczkę Ruczaj, a przy tym wydaje się, że źródła tej rzeczki pierwotnie mogły sięgać nieopodal okolic jeziora Kierwik. Granica z Litwą pozostawała wtedy jeszcze nieuregulowana, pierwsza próba rozgraniczenia pochodziła z 1379 r.³⁴ Ustalono wówczas jedynie obszary wolne od wzajemnych napadów oraz wyznaczono tereny puszczańskie do wolnej eksploatacji. Od strony litewskiej wykazano obszary podległe grodom Wołkowysk, Suraż, Drohiczyn, Mielnik, Bielsk, Brańsk i Kamieniec, zaś od krzyżackiej: okręg ostródzki, szczycieński, olsztyński, jeziorański i Gunlauken (okolice Barczewa). Wolność eksploatacji puszczy (rybołówstwo, bartnictwo, myślistwo, wyręb) obejmowała wyznaczone wyżej granice, a dla ziemi grodzieńskiej miała sięgać nie dalej niż sześć mil od Niemna, zaczynając milę od punktu zwanego *Perlām* (Przełom) do miejsca zetknięcia z okręgiem wołkowyskim. Wydaje się, że taki obszar wzajemnej penetracji puszczy można też odnieść również do rzeczywistości nieco wcześniejszej. Przy wzmiance o polowaniu mamy też pewną różnicę w zapisie w przywileju po łacinie i jego niemieckojęzycznej kopii. Otóż w wersji oryginalnej zapisano, jak to podkreślił już Toeppen, że mieszkańcy mogą polować w stronę Litwy, „tak daleko, na ile obawa przed tymi [tj. Litwinami] pozwala im na polowanie”, natomiast w wersji niemieckiej zapisano tylko, że mogą polować „tak daleko, jak w polowaniu na zwierza zajdzie potrzeba”. W XVI w., kiedy tłumaczono przywilej, obawa przed pogańskimi Litwinami przeszła już do historii i byłaby dla współczesnych niezrozumiała.

Wracając do przywileju z 1367 r., to na dowód uznania zwierzchnictwa władzy zakonnej mieszkańcy osady mieli oddawać ćwiartkę z wszelkiego upolowanego większego zwierzęcia, za wyjątkiem niedźwiedzi i dzików, które zgodnie ze zwyczajem mogli zatrzymać dla siebie. Tutaj należy wspomnieć o kolejnej różnicy w przywileju łacińskim i niemieckojęzycznym. Wspomniana ćwiartka (*ein viertell*) występuje tylko w wersji niemieckiej, natomiast w łacińskiej mamy zapis o obowiązku oddawania nogi lub przedniej goleni (*crura seu tybias*). Max Toppen stąd wysnuł wniosek o przedniej ćwiartce, choć zapewne znał również zapis przywileju chełmińskiego (1233), w którym jednoznacznie podkreślono, że z upolowanej zwierzyny należy oddać Zakonowi prawą łopatkę (art. 14), a ponadto, że nie dotyczy to niedźwiedzi i dzików (tutaj ponadto saren)³⁵, co też prawie dokładnie znajdujemy w piskim przywileju. Z uwagi tej płynie jeszcze jeden istotny wniosek, choć przywilej tego nie określił, to należy przyjąć, że mieszkańcy otrzymali prawo chełmiń-

³³ Zob. J. Szeliga, *Rękopiśmienne mapy Prus Książęcych Józefa Naronowicza-Narońskiego z drugiej połowy XVII wieku*, Warszawa 1997, s. 29.

³⁴ CDP, Bd. III, nr 134; G. Białuński, *Kolonizacja*, s. 9.

³⁵ K. Zielińska-Melkowska, *Przywilej chełmiński 1233 i 1251*, Toruń 1986, s. 43.

skie. Mieszkańcy uzyskali też uprawnienia do bartnictwa, jednak w razie sprzedaży miodu prawo pierwokupu przysługiwało prokuratorowi piskiemu, za z góry ustaloną ceną 2,5 grzywny za beczkę (ok. 140 litrów). Za otrzymane przywileje (*libertate, freyheit*) mieszkańcy mieli Zakonowi oddawać od każdego dymu (*von iczlichem Roch*) po pół grzywny na św. Marcina, tj. na 11 listopada. Tutaj nastąpiła kolejna drobna różnica w tekstach łacińskim i niemieckim, w tym pierwszym jako jednostka podatkowa obok dymu wystąpiła jeszcze rodzina (*quolibet fumo familiariter*). W przywileju niemieckojęzycznym rezygnowano z tego dookreślenia zapewne wychodząc z założenia, że w praktyce oznaczały one to samo. Świadcami dokumentu byli: wicekomtur bałgijski Janusz de Lorich, mistrz urzędu leśnego w Żelaznej Górze Dytryk Roder, prokurator w Kętrzynie Rudolf de Nusplinden, wspomniany prokurator piski Janusz i brat z konwentu bałgijskiego Dytryk de Elner.

Dla porównania warto krótko nawiązać do przywileju dla bartników pod zamkiem szczycieńskim. Przywilej otrzymali oni od komtura elbląskiego Ortulfa von Trier 24 listopada 1360 r. Odbiorcami dokumentu było imiennie wymienionych kilkunastu Polaków (Mazowszan). Tymczasem przywilej piski został nadany zbiorczo dla wszystkich mieszkańców, przy tym nie określono ich pochodzenia etnicznego. Można więc zakładać, że było ono wówczas mieszane, a z pewnością nie przeważali jeszcze Polacy, o tym przekonuje następny zapis z przywileju szczycieńskiego. Ograniczał on bowiem prawo dziedziczenia gospodarstwa, tylko do spadkobierców zamierzających pozostać w Prusach, gdyby je opuścili, to majątek przejmował Zakon. Ograniczono również prawo sprzedaży trzymanych dóbr tylko dla osób wcześniej zaakceptowanych przez Zakon. Brak takich zakazów w Piszcu wskazuje, że Zakon nie miał tutaj obaw powrotu mieszkańców do Polski, a zatem większość mieszkańców musiała pochodzić z Prus, byli to potomkowie Prusów i Niemcy. Oczywiście pojedynczy Polacy (Mazowszanie) mogli się zdarzyć. Kolejna różnica, to obszar gospodarstwa i obowiązków. Osadnicy pod Szczytnem otrzymali bowiem aż po 1 łanie ziemi, z wyjątkiem jednego z nich, który podobnie jak mieszkańcy Pizsa, otrzymał tylko zagrodę (*garden*), czyli działkę liczącą zapewne kilka-kilkanaście morgów. Osadnicy szczycieńscy otrzymali ponadto okres wolnizny wynoszący 10 lat, potem mieli na św. Marcina wnosić czynsz w wysokości pół grzywny, więc tak jak w Piszcu, z tą różnicą, że nie od gospodarstwa (dymu), ale od każdego łanu. Nawet, gdyby powiększyli w przyszłości swoje gospodarstwo, to czynsz był korzystny, gdyż podstawą był znacznie większy obszar nadania. Mieszkańcy osady spod Szczytna zostali też zobowiązani do szarwarku, czego nie wymagano od mieszkańców Pizsa. Obowiązek szarwarku polegał na koszeniu i zbieraniu siana, do trzech dni na ich własny koszt, powyżej tych dni na koszt Zakonu. Mieli nadto obowiązek pracy przy żniwach w krzyżackich folwarkach i obowiązek pomocy w polowaniu dla komtura i jego zastępcy, choć na koszt Zakonu. Mimo

nadania dużego obszaru ziemi mieszkańcy spod Szczytna uzyskali status społeczny zagrodników a nie chłopów i określano ich mianem bartników, zaś wieś nazwano z czasem Bartna Strona (*Bienerdorf, Beutnerdorf*)³⁶. Wynikało to z nadanego uprawnienia bartnictwa, choć dosyć ograniczonego w stosunku do osadników spod Pisz. Za każdą założoną barć mieli oni otrzymać wynagrodzenie w wysokości jednego szeląga, a miód w połowie przypadać miał Zakonowi, a za swoją część, którą i tak powinni byli sprzedać Zakonowi mieli otrzymać po 3,5 skojca od rączki (ok. 12 litrów), czyli mniej korzystnie niż w Piszu (niespełna 2 grzywny za beczkę). Z przywilejów otrzymali prawo wolnego rybołówstwa na wszystkich wodach, ale tylko przy pomocy wędek. Natomiast przywilej łowiecki został uregulowany bardziej drobiazgowo niż w Pisz, mianowicie od każdej złowionej zwierzyny mieli oddać po ćwiartce na zamek, ponadto za każdą upolowaną wiewiórkę mieli otrzymywać 10 denarów, za jarząbka 4 denary, za skórkę kuny 2,5 skojca, a z upolowanego bobra mieli oddać ogon i jądra³⁷. Podsumowując, wyłączając obszar nadania, przywilej piski był dla mieszkańców bardziej korzystny.

Od początku więc osada spod zamku piskiego miała wyraźny służebny charakter wobec zamku, gdyż mieszkańcy zostali zobowiązani do eksploatacji gospodarczej okolicznej puszczy i wód. Przynajmniej jednak od 1367 r. osadnicy ci byli wolni, o statusie zagrodników. Określano ich przede wszystkim mianem bartników, jak choćby w opisie niemieckiej kopii dokumentu z XVI w.: *Beuthner hantfest vorm schloss Johannisburg*³⁸. Wydaje się, że część z nich określano również mianem rybaków (niem. *Fischer*). Na określenie mieszkańców Pisz jako rybaków (*Wiszer*) znajdujemy przesłankę w kronice Wiganda, we wspomnianej wyżej wzmiance z 1361 r. To wydaje się być też wskazówką, gdzie szukać tej pierwszej osady, mianowicie przy dzisiejszej ul. Rybackiej (niem. *Fischerstr.*). Oczywiście bez badań archeologicznych jest to jedynie hipoteza.

Na czele osady w Pisz, zapewne od początku jej istnienia, stał starosta, choć tutaj początkowo w źródłach zwany sołtysem (odnotowany po raz pierwszy w 1424 r.: *scholtis czu Johansburg*³⁹). Jako starosta został odnotowany dopiero w 1539 r. (*der Starosta*⁴⁰). Starostowie we wsiach bartniczych posiadali przede wszystkim uprawnienia sędownicze i porządkowe, nadto pewną rolę sprawowali w nadzorowaniu i organizowaniu poszczególnych barci w borach. W 1424 r. osadę zwano od zamku *Johansburg* i była na tyle duża, że jej mieszkańcy brali udział

³⁶ Już odnowienia przywileju zawierały notę o bartnikach: *Der bener vor dem slosse hantveste* lub *Der biener hantfest zu Ortelspurk*.

³⁷ PU, Bd. V, Lf. 2, nr 924.

³⁸ Ostpr.Fol. nr 125, f. 220.

³⁹ OBA nr 4259. Por. G. Białuński, *Sprawozdanie komisji krzyżackiej z objazdu w 1424 roku, czyli o początkach kolonizacji okolic Pisz*, Znad Pisy, nr 16, 2007, ss. 13–20.

⁴⁰ Ostpr.Fol. nr 911a/12.

w kolonizacji tego terenu. W tym czasie większość mieszkańców stanowili już Polacy (*Die Polen czu Johansburg gesessen*)⁴¹. W 1447 r. funkcjonowały tutaj trzy karczmy⁴². W 1500 r. ówczesny prokurator piski Jerzy von Kolbitz pisał o bartnikach z Pizsa, że „nie mieli oni roli i innych dochodów ani środków do życia, wszyscy musieli utrzymywać się z puszczy i miodu”⁴³. W 1519 r. przy zamku piskim funkcjonowała dalej tylko osada bartnicza licząca 52 bartników i karczmarzy⁴⁴. Powoli jednak mieszkańcy zaczynają marzyć o przywileju miejskim, choć do niego wiodła jeszcze długa droga⁴⁵.

Grzegorz Białuński, *Gründungsprivileg für die Siedlung an der Burg von Pisz (Johannisburg) aus dem Jahr 1367*

Zusammenfassung

In seinem Beitrag erörtert der Autor eingehend den Inhalt des Gründungsprivilegs für die Bewohner der Siedlung an der Burg von Pisz (Johannisburg) vom 10. November 1367, das vom Komtur von Balga, gleichzeitig auch dem Vogt von Natangen, Ulrich Fricke, ausgestellt wurde. Der Komtur teilte hierin das Recht auf freie Fischerei, Waldzeidlererei und Jagt zu. Die Bewohner erhielten die Gründung nach dem Kulmer Recht, obwohl dies im Privileg nicht erwähnt wurde. Von Anfang an wurde der Bevölkerung die Rolle der Bedientesten von der Burgbesatzung zuteil, ihre Aufgabe war, Wälder und Gewässer wirtschaftlich zu nutzen. Die Bewohner waren aber frei, sie besaßen Bauernhöfe und wurden als Zeidler bzw. Fischer bezeichnet.

Übersetzt von Alina Kuzborska

Grzegorz Białuński, *The privileges of the settlement by the castle at Pisz in 1367*

Summary

This paper discusses, in detail, the content of the privileges for the residents of the settlement by the castle at Pisz from 10 November 1367, which were presented simultaneously by the commander of Balga and the Natangian advocate Ulryk Fricke. The commander provided the right to fish freely, maintain apiaries and hunt, and the inhabitants also received the Kulm law, although this was not mentioned in the document. From the beginning, the community also had a clear role in serving the castle garrison, tasked with the economic exploitation of the forest and wetlands. The inhabitants, however, were free, with the status of gardeners, and were referred to above all as bee keepers or fishermen.

Translated by Aleksander Pluskowski

Prof. dr hab. Grzegorz Białuński
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
drbg@wp.pl

⁴¹ OBA nr 4259.

⁴² G. Białuński, *Kolonizacja*, s. 36.

⁴³ OBA nr 18351; tłumaczenie fragmentu dokumentu za T. Brzeczowski, *Dzieje Puszczy Piskiej*, w: J. Śliwiński, *Z dziejów Rucianego-Nidy i okolic*, Olsztyn 1993, s. 67.

⁴⁴ OBA nr 22935, f. 270.

⁴⁵ Zob. G. Białuński, *Ku prawom miejskim. Przywilej dla Pizsa z 1566 roku*, *Znad Pisy*, nr 19–20, 2010–2011, ss. 74–77.

Źródła archiwalne

Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin, XX. Hauptabteilung:

Naronski J., *Districtus Johannsburgensis*, 1660, F 10319;
Ordensbriefarchiv nr 4259, nr 10150 (załącznik), nr 17144, nr 18351, nr 22935;
Ostpreussische Folianten nr 125, nr 911a/12;
Pergamenturkunden, Schiebl. XLIII, nr 7.

Źródła drukowane

CDP

1848–1853 *Codex diplomaticus Prussiscus*, hg. von J. Voigt, Bd. III–IV, Königsberg.

CDW

1864 *Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, hg. von C. P. Woelky, J. M. Saage, Bd. 2, Mainz.

Wigands von Marburg

1863 *Die Chronik Wigands von Marburg*, hg. von T. Hirsch, w: *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. II, Leipzig.

PU

1958–2000 *Preussisches Urkundenbuch*, Bd. III, Lf. 2, Bd. IV, Bd. V, Lf. 2, Bd. VI, Lf. 2, hg. von H. Koeppen, K. Conrad, Marburg.

Literatura

Białuński Grzegorz

2009 *Bevölkerung und Siedlung im ordensstaatlichen und herzoglichen Preussen im Gebiet der "Grossen Wildnis" bis 1568*, Hamburg.

2002 *Kolonizacja „Wielkiej Puszczy” (do 1568 roku) – starostwa piskie, elckie, straduńskie, zelkowskie i węgoborskie (węgorzewskie)*, Olsztyn.

2005 *Siedlungswesen im Bereich der Großen Masurischen Seen vom 14. bis 18. Jahrhundert – Ämter Lötzen und Rhein*, Hamburg.

2006 *Osadnictwo w średniowieczu i okresie nowożytnym*, w: *Powiat szczycieński. Przeszość – współczesność*, pod red. G. Jasińskiego, Z. Kudrzyckiego i A. Misiuka, Szczytno, ss. 99–108.

2007 *Sprawozdanie komisji krzyżackiej z objazdu w 1424 roku, czyli o początkach kolonizacji okolic Pisz*, Znad Pisy, nr 16, ss. 13–20.

2010/2011 *Ku prawom miejskim. Przywilej dla Pisz z 1566 roku*, Znad Pisy, nr 19–20, ss. 74–77.

2012/2013 *O genezie nazwy Pisz – Johannsburg, raz jeszcze*, Znad Pisy, nr 21–22, ss. 276–277.

2013 *Z dziejów krzyżackiego zamku w Wielkiej Puszczy. Przypadek Giżycka*, *Studia z Dziejów Średniowiecza*, nr 17, Warszawa, ss. 15–38.

Brzeczowski Tadeusz

1993 *Dzieje Puszczy Piskiej*, w: J. Śliwiński, *Z dziejów Rucianego-Nidy i okolic*, Olsztyn, ss. 48–100.

Der Kreis Johannsburg.

1964 *Der Kreis Johannsburg. Ein ostpreußisches Heimatbuch*, Würzburg.

Józwiak Sławomir

1999 *Przekształcenia administracyjne na południowo-wschodnich rubieżach państwa krzyżackiego w latach czterdziestych XIV wieku*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 1, ss. 3–15.

2001 *Centralne i terytorialne organy władzy zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1228–1410. Rozwój – przekształcenia – kompetencje*, Toruń.

Kętrzyński Wojciech

1882 *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich*, Lwów.

Maciejewska Joanna

1960 *Z dziejów zamku krzyżackiego w Pisz*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 2, ss. 235–246.

1960 *Przyczynki do historii Pizsa*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 4, ss. 553–558.

1962 *Rozwój przestrzenny Pizsa*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 2, ss. 397–416.

1995 *Geneza, rozwój i przemiany sieci osadniczej regionu piskiego od XIII do 1988 roku*, Olsztyn.

Pisanski Christoph Georg

1995 *Collectanea zu einer Beschreibung der Stadt Johannisburg in Preussen*, Altpreussische Geschlechterkunde. Neue Folge, Bd. 25.

Pisz.

1970 *Pisz. Z dziejów miasta i powiatu. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn.

Powierski Jan

2003 *Prusowie, Mazowsze i sprowadzenie Krzyżaków do Polski*, t. II, 1, t. II, 2, Malbork.

Seeberg-Elverfeldt Roland

1934 *Der Verlauf der Besiedlung des ostpreussischen Amtes Johannisburg bis 1818*, Altpreussische Forschungen, Jg. 11, ss. 39–62.

Szeliga Jan

1997 *Rękopiśmienne mapy Prus Książęcych Józefa Naronowicza-Narońskiego z drugiej połowy XVII wieku*, Warszawa.

Toeppen Max

1870 *Geschichte Masurens*, Danzig.

1995 *Historia Mazur. Przyczynek do dziejów krainy i kultury pruskiej*, przełożyła M. Szymańska-Jasińska, opracował G. Jasiński, Olsztyn.

Voigt Johannes

1832 *Geschichte Preussens von den ältesten Zeiten bis zum Untergange der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Königsberg.

1843 *Namen-Codex der Deutschen Ordens-Beamten*, Königsberg.

Zielińska-Melkowska Krystyna

1986 *Przywilej chelmiński 1233 i 1251*, Toruń.